

Wiesław Wenz, Michał Janusiewicz

Zapewnienie poszanowania i ochrony prawnej tajemnicy sakramentalnej w polskim systemie prawa

Wrocławski Przegląd Teologiczny 16/1, 161-184

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. WIESŁAW WENZ, MICHAŁ JANUSIEWICZ

ZAPEWNIENIE POSZANOWANIA I OCHRONY PRAWNEJ Tajemnicy Sakramentalnej w polskim systemie prawa

Dla pełniejszego ukazania powyższego zagadnienia istotna będzie prezentacja nauczania kodeksowego, jakie Jan Paweł II, jako najwyższy prawodawca w Kościele katolickim, ogłosił w zakresie ścisłej realizacji obowiązku ochrony tajemnicy sakramentu pokuty. Czy w aktualnie obowiązującej promulgacji można zauważyć nowocześniejsze ujęcie dotychczasowych przepisów kościelnych, odnoszących się do życia i budowania wspólnoty Kościoła oraz przeżywania jej zbawczej jedności? Czy w tym zbiorze zmieniły się w jakiś istotny sposób obowiązujące do tej pory normy prawne i czy zdecydowane wymagania kodeksowe¹ wniosły coś nowego w interesujące nas zagadnienie? Podstawowe pytanie musi dotyczyć również ważnego dla Kościoła w Polsce zagadnienia, a mianowicie: Czy prawodawca zachował w polskim systemie prawnym poszanowanie i ochronę prawną w zakresie nienaruszalności tajemnicy sakramentalnej?

I. KANONICZNY OBOWIĄZEK ZACHOWANIA «SIGILLUM SACRAMENTALE»

Księga IV kodeksu Jana Pawła II, zatytułowana *Uświęcające zadanie Kościoła*, ustaliła dyscyplinę kościelną, którą trzeba zachować przy sprawowaniu i szafowaniu największych skarbów Kościoła, jakimi są sakramenty święte. Tytuł czwarty tej księgi dotyczy bezpośrednio sakramentu pokuty, obejmując kanony od 959 do 997. Został podzielony na cztery rozdziały: 1. *Sprawowanie*

¹ Por. W. WENZ, M. JANUSIEWICZ, *Całkowita nienaruszalność tajemnicy sakramentalnej w posługiwaniu kościelnym wszystkich kapłanów*, „Życie Konsekwane” 67 (2007) nr 5, s. 64-85.

sakramentu; 2. Szafarz sakramentu pokuty; 3. Penitent; 4. Odpusty. Ten merytoryczny podział jednoznacznie wskazuje również na zagadnienie zachowania tajemnicy spowiedzi, tak w okolicznościach sprawowania sakramentu, posługiwania kapłana, jak i korzystania z pojednania i pokuty sakramentalnej przez penitenta.

Prawodawca w kanonie 983, § 1 kategorycznie stwierdził, że „tajemnica sakramentalna jest nienaruszalna; dlatego nie wolno spowiednikowi słowami lub w jakikolwiek inny sposób i dla jakiegokolwiek przyczyny w czymkolwiek zdradzić penitenta”². Kościół więc zdecydowanie stoi na straży ochrony tajemnicy sakramentalnej i nie dopuszcza żadnego sposobu i zakresu jej zdrady. Nie istnieje też racja, która mogłaby kiedykolwiek uprawnić spowiednika do naruszenia tej tajemnicy. Jej zachowanie to jeden z podstawowych obowiązków szafarza sakramentu pokuty. Szafarz jako sługa Boży musi wiedzieć, że poznając tajniki sumienia swojego brata lub siostry w Chrystusie, zobowiązany jest jak najdokładniej zachować tajemnicę sakramentalną³. *Katechizm Kościoła Katolickiego* również jednoznacznie dopowiada: „Biorąc pod uwagę delikatny charakter i wielkość tej posługi oraz szacunek należny osobom, Kościół oświadcza, że każdy kapłan, który spowiada, zobowiązany jest pod bardzo surowymi karami do zachowania absolutnej tajemnicy odnośnie do grzechów wyznanych przez penitentów. Nie może on również wykorzystywać wiadomości o życiu penitentów, jakie uzyskał w czasie spowiedzi. Tajemnica ta, która nie dopuszcza żadnych wyjątków, nazywa się «pieczęcią sakramentalną», ponieważ to, co penitent wyznał kapłanowi, zostaje «zapieczętowane» przez sakrament”⁴.

Tak więc przywołane wyżej orzeczenia prawne i dotychczasowe stwierdzenia Magisterium Kościoła wpisują się w starodawną i niezmienną Tradycję o nienaruszalności pieczęci sakramentalnej. Tajemnica spowiedzi obowiązuje absolutnie kapłana celebrującego sakrament pokuty. To, co grzesznik przystępujący do sakramentu pokuty mówił spowiednikowi, przeznaczone zostało dla Boga i tylko dla Boga – i takim ma pozostać. Można stwierdzić, że wielu penitentów po ludzku wstydziliby się odkryć prawdę swego sumienia, gdyby nie mieli zaufania i osobistego przekonania, że tak właśnie będzie. Kościół traktuje wyznanie grzechów w sakramencie pokuty jako jedyną na ziemi sytuację, która chociaż dzieje się w obecności człowieka, w relacjach międzyludzkich ma być uważana *per non est*, a więc tak, jakby się nigdy nie zdarzyła. Osoby ludzkie przychodzą do spowiedzi dobrowolnie, kierując się fundamentalnym motywem: czynią to ze względu na Boga i osiągnięcie życia wiecznego. Penitentowi, który podejmuje działanie na płaszczyźnie zbawczej, musi towarzyszyć pewność, że

² Jednoznacznie mówi *Kodeks kanonów Kościołów wschodnich* w kan. 733, § 1: „Tajemnica spowiedzi jest nienaruszalna. Spowiednik powinien pilnie troszczyć się o to, by ani słowem, ani znakiem, ani w jakikolwiek inny sposób i dla jakiegokolwiek przyczyny w niczym nie zdradzić penitenta”.

³ *Obrzędy pokuty dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, nr 10d, Katowice 1981, s. 20.

⁴ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 1467, s. 350.

wypowiedzianej w wyznaniu sakramentalnym prawdy spowiednik nie wykorzysty przeciwko niemu⁵. Tajemnica spowiedzi różni się zasadniczo od innych tajemnic, do których można zostać zobowiązanym. Jej sensem jest zapewnienie penitenta o tym, że wskutek jego przystąpienia do spowiedzi nie zmieni się w żaden sposób ludzka wiedza na temat jego grzechów⁶. Gwarancja tego jest nierzadko warunkiem i motywem rozpoczęcia procesu pojednania z Bogiem i Kościołem przez ochrzczonych, a będących w stanie grzechu. Kościół ma tego pełną świadomość i dlatego od tak dawna i z taką troską stara się na wszystkie możliwe sposoby, aby chronić tajemnicę spowiedzi.

Według kan. 983, § 1, w odniesieniu do spowiednika, i tylko do niego, zostało użyte wyrażenie *sigillum sacramentale*. Użycie tego terminu, a nie tylko *secretum*, podkreśla bardzo wyraźnie sakralny charakter sakramentu pokuty, podobnie jak użyte również w tym paragrafie wyrażenie *nefas est*, odnoszące się do *sacrum*⁷. Z tego sakralnego charakteru sakramentu, a także z naturalnej godności każdego człowieka i jego prawa do prywatności wynika powaga koniecznego zobowiązania spowiednika do niewyjawiania niczego, co on wie z wyznania grzechów dokonanego przez penitenta. Nowość Kodeksu Jana Pawła II, rozpatrywana w tym aspekcie, polega właśnie na rozróżnieniu *sigillum sacramentale* i *secretum*. *Sigillum* odnosi się wyłącznie do spowiednika, zaś *secretum* do pozostałych osób, które dowiedziałyby się czegoś ze spowiedzi. Jest tu odejście od ustalenia kan. 889, § 2 Kodeksu prawa kanonicznego z 1917 roku, że obowiązek zachowania tajemnicy sakramentalnej (*sigillum sacramentale*) mają oprócz tłumacza także inni, którzy zdobyli wiadomość o grzechach ze spowiedzi w jakikolwiek sposób⁸. Tłumaczący nowy kodeks z języka łacińskiego na język polski, z pewnością zasugerowany treścią kanonu starego kodeksu, w tłumaczeniu nie uwzględnił tego rozróżnienia i kanon 983, § 2 przetłumaczono następująco: „Obowiązek zachowania tajemnicy ma także tłumacz, jeśli występuje, jak również wszyscy inni [...]”. Tymczasem w oryginale zostało użyte słowo *secretum*. Można więc mówić o błędzie w tłumaczeniu.

Podsumowując, należy stwierdzić, że do zachowania *tajemnicy sakramentalnej* jest zobowiązany wyłącznie spowiednik, a tłumacz i wszyscy inni mają ściśle obowiązek zachowania *sekretu*⁹. Oczywiście to rozróżnienie nie zmienia

⁵ J. SALIJ, *Tajemnica spowiedzi*, www.mateusz.pl./czytelnia/js-tspowiedzi.htm [2008].

⁶ Spowiednikowi nie wolno również korzystać z tej wiedzy na korzyść penitenta, por. np. kan. 1550, § 2.

⁷ W kodeksie wyrażenia *nefas est* używa się tylko w kilku szczególnie doniosłych zakazach o konotacji ściśle religijnej – poza tym kanonem także w kan. 927 (zakaz konsekrowania tylko jednej postaci eucharystycznej), kan. 1026 (zakaz zmuszania kogoś do przyjęcia święceń), kan. 1190, § 1 (zakaz handlu świętymi relikwiami). Por. P. MAJER, *Ochrona prywatności w kanonicznym porządku prawnym*, w: P. MAJER (red.), *Ochrona danych osobowych i prawo do prywatności w Kościele*, Kraków 2002, s. 103.

⁸ M. PASTUSZKO, *Obowiązki szafarza sakramentu pokuty i pojednania*, *Prawo Kanoniczne* 39 (1996) nr 1-2, s. 34.

⁹ Por. tamże.

zasadniczej myśli Kościoła o integralnej ochronie forum sakramentalnego. Natomiast jeśli chodzi o kapłana zobowiązanego do absolutnej nienaruszalności tajemnicy, to nie ma znaczenia, jaki rodzaj upoważnienia do spowiadania on posiada, albo inaczej, jakie jest źródło tego upoważnienia. Upoważnienie może być tylko uzupełnione¹⁰, albo nawet wynikające z kanonu 976, czyli to, które może posiadać kapłan udzielający rozgrzeszenia człowiekowi znajdującemu się w niebezpieczeństwie śmierci¹¹. Wszyscy spowiednicy, jako sprawujący sakrament w zbawczym wymiarze i posługiwaniu, zawsze w równym stopniu podlegają obowiązującemu prawu.

To, że tajemnica sakramentalna jest nienaruszalna, a obowiązek zachowania tajemnicy przez szafarza sakramentu jest absolutny, oznacza tyle, że od konieczności ścisłego spełnienia tego obowiązku nie ma możliwości dyspensowania¹². Nikt ani nic nie ma takiej władzy, żeby zwolnić spowiednika z tego obowiązku. Kościół nie uczyni tego, ani też uczynić nie może. Prawo nie przewiduje ani nie dopuszcza żadnych wyjątków w tym względzie, przeciwnie, w wielu innych przepisach tajemnica ta chroniona jest w każdy możliwy sposób. Ponadto zachowanie tajemnicy spowiedzi obowiązuje nawet wówczas, gdy kapłan nie może udzielić rozgrzeszenia. Ważne jest dla tego kanonicznego zobowiązania, że penitent, przystępując do kapłana, miał wolę lub intencję odbycia sakramentalnej spowiedzi¹³. Co więcej, sama informacja, że kapłan nie udzielił absolucji, jest także materią tajemnicy sakramentu. Jeśli chodzi o czas zobowiązania do zachowania milczenia, to obowiązuje ono spowiednika do końca życia, czyli zawsze i wszędzie. Zobowiązanie to nie kończy się nawet z chwilą śmierci penitenta¹⁴.

Nie wolno też naruszać tajemnicy sakramentalnej przez spowiednika nawet w przypadku konieczności ratowania własnego życia. W historii Kościoła byli kapłani, którzy nie chcąc wyjawić wiedzy zdobytej podczas słuchania spowiedzi, ponieśli śmierć męczeńską¹⁵. Tego domagała się od nich absolutna nienaruszalność tajemnicy sakramentalnej. Również wola i intencja ochrony życia innego człowieka nie zwalnia szafarza z obowiązku uszanowania tajemnicy, nawet gdyby chodziło o dobro powszechne. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że zobowiązanie kapłana do zachowania tajemnicy sakramentalnej jest tak abso-

¹⁰ Por. kan. 144, § 1-2: „W przypadku błędu powszechnego, faktycznego czy prawnego, a także w przypadku wątpliwości pozytywnej i prawdopodobnej, prawnej lub faktycznej, Kościół uzupełnia wykonawczą władzę rządzenia, zarówno w zakresie zewnętrznym, jak i wewnętrznym”.

¹¹ Por. kan. 976: „Każdy kapłan, chociaż nie ma upoważnienia do spowiadania, ważne i godziwie rozgrzesza jakichkolwiek penitentów znajdujących się w niebezpieczeństwie śmierci z wszelkich cenzur i grzechów, nawet gdy jest obecny kapłan upoważniony”.

¹² A. MARCOL, *Pokuta i sakrament pokuty*, Opole 1992, s. 128.

¹³ P. HEMPEREK, W. GÓRALSKI, F. PRZYTUŁA, J. BAKALARZ, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. II, Lublin 1986, s. 163.

¹⁴ M. PASTUSZKO, *Obowiązki szafarza sakramentu pokuty i pojednania*, art. cyt., s. 33.

¹⁵ A. MŁOTEK, *Powrót do Ojca. Wokół chrześcijańskiej idei pojednania i pokuty*, Wrocław 1999, s. 106-110.

lutne, że musi on zachować to zobowiązanie nie tylko wobec osób postronnych, ale także wobec samego penitenta poza tą samą spowiedzią, szanując integralność każdorazowego posługiwania. Tajemnica obejmuje również te okoliczności, kiedy spowiednik chciałby wyjawić zasłyszane na spowiedzi treści w innym czasie, i to nawet dla dobra penitenta. Tajemnica spowiedzi obowiązuje nie tylko poza spowiedzią, lecz także w czasie innej spowiedzi. Oznacza to, że w żadnych okolicznościach nie może następować wymiana wiadomości między różnymi spowiednikami, nawet wtedy, gdyby ktoś uważał, że sama materia jest mało istotna¹⁶. Trzeba jednak pamiętać, że kanon 983 na pierwszym miejscu bierze w opiekę dobro samego penitenta, dlatego jest możliwa rozmowa spowiednika z penitentem poza spowiedzią, chociażby o przedmiocie spowiedzi, ale tylko pod koniecznym warunkiem, że usilnie chce tego penitent. Jest to wówczas dla spowiednika upoważnienie do użycia tu i teraz wiedzy zdobytej z posługi konfesjonału, lecz już nie później i nigdy poza tym miejscem¹⁷.

Cały zakres wewnętrzny sakramentalny objęty jest tajemnicą, a więc spowiednika obowiązuje zakaz ujawniania czegokolwiek z tego, czego dowiedział się podczas słuchania i przyjmowania spowiedzi penitentów. Nic nie jest wyjęte z przedmiotu materii absolutnej tajemnicy. W przedmiocie tajemnicy można tradycyjnie rozróżnić przedmiot istotny i przedmiot akcydentalny. Przedmiot istotny dzieli się na przedmiot bezpośredni i pośredni. Przedmiotem bezpośrednim są wszystkie grzechy penitenta. Przedmiot pośredni stanowi wszystko to, co zostało wypowiedziane przez penitenta dla wyjaśnienia grzechów, nie jest istotne, czy było to konieczne, przydatne, czy może zbędne. Przedmiotem akcydentalnym natomiast mogą być grzechy popełnione przez penitenta nawet podczas spowiedzi oraz wszelkie defekty ducha i ciała, poznane podczas spowiedzi (na przykład: skrupulanctwo, oskarżanie innych, podejrzliwość, wygłaszanie niesprawiedliwych ocen czy np. jego nieprawe pochodzenie)¹⁸. Tajemnicą spowiedzi nie są objęte ułomności penitenta, które spowiednik mógłby poznać również skądinąd, na przykład to, że penitent się jąka albo że ma zniekształconą twarz czy sylwetkę ciała. Natomiast już takie fakty, jak rodzaj pokuty, udzielenie lub nieudzielenie rozgrzeszenia, treść pouczenia, ponieważ mogą świadczyć o wyznanych grzechach, są przedmiotem pośrednim tajemnicy spowiedzi. Nie

¹⁶ W. WENZ, *Co się komu należy, czyli prawo kościelne o sakramentach świętych*, cz. 4: *Sakrament pokuty – pierwszy dar zmartwychwstałego Pana*, nowezycie.archidiecezja.wroc.pl/numery/052005/09.html [2008].

¹⁷ A. MARCOL, *Pokuta i sakrament pokuty*, dz. cyt., s. 128; por. także: JAN PAWEŁ II, *Przemówienie do spowiedników*, 12 III 1994, *L'Osservatore Romano* (1994) nr 5, s. 21: „Absolutna tajemnica dotycząca grzechów oraz daleko idąca ostrożność dotycząca innych wspomnianych czynników obowiązują kapłana nie tylko w tym sensie, że zabraniają mu ujawniania treści spowiedzi osobom trzecim, lecz także nawiązywania do nich w pozasakramentalnym kontakcie z samym penitentem, chyba że ten wyraźnie się na to zgodzi, i to najlepiej z własnej inicjatywy. Ta absolutna powściągliwość w mówieniu ma służyć bezpośrednio dobru penitenta”.

¹⁸ A. MARCOL, *Pokuta i sakrament pokuty*, dz. cyt., s. 129.

jest zaś objęta tajemnicą spowiedź odbyta z motywów pozasakramentalnych, na przykład dla żartów, dla pogardy, w celu wyszydzenia spowiednika, a także wiedza o grzechach ciężkich lub lekkich, jeśli źródłem ich poznania nie była spowiedź¹⁹.

Zdrada tajemnicy sakramentalnej ma miejsce, gdy spowiednik, mówiąc o konkretnej osobie (wprost lub domyślnie), wspomina o fakcie, który zna z jej spowiedzi. Może chodzić tu o grzech, jak też o inne sprawy poruszane w ramach spowiedzi. Nie wolno o tym mówić nawet z tą osobą. Naruszyć tajemnicę spowiedzi można wprost, czyli bezpośrednio, lub ubocznie, czyli pośrednio²⁰. Bezpośrednie naruszenie tajemnicy ma miejsce wtedy, gdy spowiednik wyjawia osobie trzeciej zarówno personalia penitenta – w sposób wyraźny lub przez kontekst okoliczności – jak i to, czego dowiedział się od niego na spowiedzi. O pośrednim naruszeniu tajemnicy mówimy wtedy, gdy spowiednik ujawnia przedmiot spowiedzi bez wyraźnego określenia podmiotu, albo odwrotnie: podaje dane penitenta bez wymienienia jego grzechów, stwarzając jednak niebezpieczeństwo zidentyfikowania.

Jan Paweł II w swoim przemówieniu do spowiedników podkreślił konieczność dyskrecji wobec całej wiedzy: „Nie wystarczy jednak zachować milczenie na temat tożsamości osoby i jej grzechów, trzeba nim objąć także wszelkie zdarzenia i okoliczności, których przypomnienie, choć nie są to grzechy, może wyrządzić przykrość penitentowi, zwłaszcza zaś, gdy mogłoby mu zaszkodzić”²¹.

Paragraf drugi kanonu 983 wymienia inne osoby, które prawodawca zobowiązuje do dyskrecji i uszanowania poufności wewnętrznego forum sakramentalnego. W przypadku konieczności penitent ma prawo, przystępując do sakramentu pokuty, skorzystać z pomocy tłumacza. I właśnie on jako pierwszy po spowiedniku jest w kanonie wymieniony jako ten, na którym spoczywa taki obowiązek prawny. Prawodawca wymienia także wszystkich innych, którzy w jakikolwiek sposób zdobyli ze spowiedzi wiadomości o grzechach danego penitenta. Należy zatem ściślej zapytać: kogo to wyrażenie może w szczególności oznaczać?

Aby zgłębić to zagadnienie, na początku trzeba zauważyć, że każdy spowiednik może w zakresie wewnętrznym sakramentalnym odpuszczać cenzury wiążące mocą samego prawa, czyli *latae sententiae*: ekskomuniki i interdykty, oczywiście pod warunkiem, że nie są nałożone lub zdeklarowane. Drugi warunek dotyczy stanu wewnętrznego penitenta, a mianowicie: byłoby mu trudno pozostawać w stanie grzechu przez czas konieczny do zaradzenia jego sytuacji przez kompetentnego przełożonego. Udzielając takiego zwolnienia z cenzury, spowiednik powinien nałożyć na penitenta obowiązek odniesienia się w czasie jednego miesiąca, pod groźbą ponownego popadnięcia w cenzurę, do kompe-

¹⁹ J. SYRYJCZYK, *Ochrona tajemnicy spowiedzi w świetle kanonicznego prawa karnego*, Prawo Kanoniczne 44 (2001) nr 1-2, s. 113.

²⁰ M. PASTUSZKO, *Obowiązki szafarza sakramentu pokuty i pojednania*, art. cyt., s. 36.

²¹ JAN PAWEŁ II, *Przemówienie do spowiedników*, art. cyt., s. 21.

tentnego przełożonego albo do kapłana posiadającego odpowiednie władze – upoważnienia oraz dostosowania się do jego decyzji. Odniesienie się do kompetentnego przełożonego może dokonać się również za pośrednictwem spowiednika, przy przemilczeniu imienia i nazwiska penitenta, aby nie zdradzić tajemnicy spowiedzi²². Nawiasem mówiąc, tego rodzaju pragnienie rychłego powrotu do stanu łaski uświęcającej może u penitenta wzbudzić sam spowiednik²³. W ten oto sposób taki przełożony kościelny lub kapłan mający władzę uwalniania od cenzur, nie będąc spowiednikiem, wchodzi w posiadanie wiedzy o grzechach znanych ze spowiedzi, więc na przykład również jego dotyczy kan. 983, § 2. Obowiązek odniesienia się do tego samego przełożonego lub kapłana ma wierny znajdujący się w niebezpieczeństwie śmierci, rozgrzeszony przez szafarza, któremu cenzura zabrania w normalnych warunkach sprawowania sakramentów świętych²⁴. Obowiązek dyskrecji dotyczy też kanonisty lub teologa, z którymi konsultuje się spowiednik²⁵. Wszyscy bez wyjątku, którzy nawet przez przypadek, choćby stojąc zbyt blisko konfesjonału albo znajdując kartkę z napisanymi grzechami, dowiedzieli się o grzechach wyznanych podczas sakramentu pokuty, są zobowiązani do milczenia.

„Wszystkich innych, którzy w jakikolwiek sposób zdobyli wiadomości o grzechach wyznanych na spowiedzi”, obliuguje do zachowania ich w sekrecie prawo naturalne, potwierdzone prawem kościelnym²⁶. Przedmiot podlegający sekretowi jest taki sam jak przedmiot tajemnicy sakramentalnej, której podlega szafarz sakramentu pokuty, a więc nie są dopuszczalne żadne wyjątki.

Pozostaje jeszcze pytanie, czy sam penitent jest w jakiś sposób obligowany do milczenia o tym wszystkim, co zaistniało na forum sakramentalnym. W przywołanym już przemówieniu Jan Paweł II stwierdził: „Tak więc nie popełnia on grzechu i nie podlega karze, jeśli z własnej woli i bez szkodzenia innym wyznaje poza spowiedzią to, z czego się spowiadał. Jest jednak rzeczą oczywistą, że powinien ze swej strony zachować milczenie na temat tego, co spowiednik – ufając jego dyskrecji – powie mu w czasie spowiedzi sakramentalnej. Wynika to z samego charakteru spowiedzi, obowiązku swoistej wzajemności i – powiedziałbym – lojalności wobec spowiadającego kapłana [...]. Z kolei wierni przystępujący do sakramentu pokuty niech pamiętają, że oskarżając kapłana, atakują człowieka bezbronnego, którego Boże przykazanie i prawo Kościoła zobowiązują do całkowitego milczenia aż do przelewu krwi²⁷. Nie istnieje więc żaden przepis kategorycznie obligujący penitentów do całkowitej dyskrecji o własnej spowiedzi. Jednak spowiednik, sam związany tajemnicą sakramentalną, również ma prawo do własnej intymności, którą należy uszano-

²² Por. kan. 1357, § 1-2.

²³ G. CICCOLA, *Poradnik spowiednika*, Kraków 1999, s. 40.

²⁴ Por. kan. 1357, §3.

²⁵ Por. M. PASTUSZKO, *Obowiązki szafarza sakramentu pokuty i pojednania*, art. cyt., s. 35.

²⁶ Tamże.

²⁷ JAN PAWEŁ II, *Przemówienie do spowiedników*, art. cyt., s. 21.

wać. Dlatego penitenci również powinni zachować należytą dyskrecję.

Konkludując, można stwierdzić, że Kodeks Jana Pawła II z 1983 roku, aktualnie obowiązujący wspólnotę wiernych Kościoła łacińskiego, nie wniósł zasadniczych zmian do wcześniej obowiązujących kanonów w zakresie obowiązku zachowania tajemnicy spowiedzi. Należy jednak podkreślić, że wprowadził bardzo ważne rozróżnienie, którego nie było wcześniej, a mianowicie na *tajemnicę sakramentalną*, do której zobowiązany jest spowiednik, i na *sekret spowiedzi*, którego zachowanie obliguje wszystkie inne osoby, które posiadły jakąkolwiek wiedzę o grzechach ze spowiedzi. Kluczem do tego rozróżnienia jest źródło pochodzenia danego zobowiązania: dla kapłana posługującego jest nim prawo Boże, dla innych prawo naturalne i zobowiązanie do uszanowania naturalnego sekretu. Nowe prawo wpisuje się więc w najdawniejszą tradycję Kościoła, chroniącą absolutnie tajemnicę sakramentu pokuty.

II. USTAWY ZAWARTE W PRAWIE CYWILNYM

Szukając motywów, dla których polskie prawo państwowe w ogólności miałyby respektować postanowienia norm prawa kanonicznego, trzeba poruszyć szerszy problem relacji państwa i Kościoła. W historii powstały dwie główne drogi, na których mogą również dzisiaj układać się te stosunki: monizm lub dualizm religijno-polityczny. Istotną cechą monizmu było utożsamienie władzy religijnej z władzą polityczną²⁸, a dualizmu – rozdzielenie podmiotów obu tych władzy. Polska jest państwem świeckim, kontynuującym drogę dualizmu polityczno-religijnego, ze względu na odmienną naturę dwóch społeczności i ich władzy: religijnej i politycznej. W Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku określono zasady, na których opierają się relacje między państwem a Kościołami i związkami religijnymi: „Stosunki między państwem a Kościołami i innymi związkami wyznaniowymi są kształtowane na zasadach poszanowania ich autonomii oraz wzajemnej niezależności każdego w swoim zakresie, jak również współdziałania dla dobra człowieka i dobra wspólnego”²⁹. Zasady te mają charakter generalny, ponieważ wyrażają stosunek państwa do Kościoła katolickiego, Kościołów oraz związków wyznaniowych. Te same zasady wybrzmiewają w konkordacie zawartym między Stolicą Apostolską i Rzeczypospolitą Polską 28 lipca 1993 roku: „Rzeczpospolita Polska i Stolica Apostolska potwierdzają, że Państwo i Kościół katolicki są – każde w swojej dziedzinie – niezależne i autonomiczne, oraz zobowiązują się do pełnego poszanowania tej zasady we wzajemnych stosunkach i we współdziałaniu dla

²⁸ J. KRUKOWSKI, *Kościół w życiu publicznym*, Częstochowa 1996, s. 14.

²⁹ *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 IV 1997 r.*, art. 25, pkt 3, w: Dz.U. 1997. 78. 483.

rozwoju człowieka i dobra wspólnego”³⁰. Jedyna różnica tkwi w stopniu ogólności: konkordat jest umową dwustronną między państwem a tylko Kościołem katolickim, natomiast konstytucja określa zasady współistnienia państwa i wszelkich Kościołów jako wspólnot religijnych i związków wyznaniowych. Zasada poszanowania autonomii i niezależności ma swoje źródło w zakorzenionym w kulturze europejskiej dualizmie religijno-politycznym, ukształtowanym na bazie nakazu Chrystusa: „Oddajcie więc cesarzowi to, co należy do cesarza, a Bogu to, co należy do Boga” (Mt 21,21)³¹. Państwo wyraża wolę poszanowania autonomii i niezależności Kościoła, która mu przysługuje z samej jego natury. Proklamacja tej zasady ma swoje konsekwencje w zakresie prawa. Każda z tych dwóch społeczności posiada własny system prawny, który obowiązuje w wewnętrznym porządku. Natomiast nie oznacza to obowiązywalności norm prawa kościelnego w porządku państwowym ani też odwrotnie³². Każda społeczność wydaje normy obowiązujące w *swoim zakresie*, choć jasny jest fakt, że całkowita izolacja porządków prawnych obu tych społeczności w praktyce jest niemożliwa. Kościół i państwo istnieją przecież w tym samym społeczeństwie, na tym samym terytorium, a ich członkami są jednocześnie ci sami ludzie³³. Zasadę poszanowania autonomii uzupełnia zasada współdziałania między państwem a Kościołem, która jest ustanowiona ze względu na nadrzędny cel obu społeczności, czyli dobro człowieka oraz dobro wspólne ludzkości. Konsekwencją tej zasady na płaszczyźnie prawa jest potrzeba wzajemnego respektowania w pewnym zakresie norm drugiej strony. Konstytucyjna gwarancja wolności sumienia i wyznania również ma w tym względzie duże znaczenie³⁴. Konflikt pewnych konkretnych rozwiązań prawnych między porządkiem państwowym a kościelnym godziłby w tę wolność.

Jednym z przykładów regulacji prawnych prawa polskiego, w którym ustawodawca uwzględnił kwestie związane z funkcjonowaniem w społeczeństwie Kościołów i związków wyznaniowych, są ograniczenia i zakazy dowodowe związane z ochroną tajemnicy spowiedzi³⁵, obowiązujące w postępowaniu cywilnym, administracyjnym oraz karnym.

W istniejącym porządku demokratycznym i gospodarce rynkowej ogromne znaczenie posiada prawo cywilne, które zakłada równorzędne i partnerskie relacje pomiędzy uczestnikami życia społecznego. Przedmiotem tego działu prawa państwowego jest pewna grupa stosunków społecznych, tak majątkowych, jak i niemajątkowych, choć dominują te pierwsze. Podmiotami prawa cywilnego,

³⁰ Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską podpisany 28 VII 1993 r., art. 1, w: J. KRUKOWSKI, *Kościół i państwo*, Lublin 1993, s. 284-292.

³¹ J. KRUKOWSKI, K. WARCHAŁOWSKI, *Polskie prawo wyznaniowe*, Warszawa 2000, s. 64.

³² Tamże, s. 65.

³³ Por. tamże.

³⁴ Zob. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 IV 1997 r.*, art. 53.

³⁵ B. RAKOCZY, *Tajemnica spowiedzi w polskim postępowaniu cywilnym, karnym i administracyjnym*, Przegląd Sądowy (2003) nr 11-12, s. 127.

czy raczej stosunków społecznych regulowanych przez przepisy prawa cywilnego, są określone kategorie uczestników życia społecznego, które nazywane są osobami fizycznymi i osobami prawnymi. Prawo cywilne jest więc zbiorem przepisów regulujących stosunki majątkowe oraz niemajątkowe między osobami fizycznymi i osobami prawnymi, na zasadzie autonomii i równorzędności³⁶. Tak rozumiane stanowi prawo cywilne materialne, obejmujące: część ogólną prawa cywilnego, prawo rzeczowe, prawo zobowiązań i prawo spadkowe. Jest ono chronione przez prawo cywilne procesowe, mające na celu zapewnienie rzeczywistej realizacji stosunkom regulowanym przez normy materialne³⁷.

Źródło dla prawa cywilnego procesowego stanowi Kodeks postępowania cywilnego z 17 listopada 1964 roku, który obecnie normuje postępowanie sądowe nie tylko w sprawach z zakresu prawa cywilnego, ale również rodzinnego, opiekuńczego, prawa pracy, ubezpieczeń społecznych oraz w innych sprawach, do których przepisy tego kodeksu stosuje się z mocy ustaw szczególnych. Do rozpoznawania spraw cywilnych powołane są sądy powszechne oraz Sąd Najwyższy.

Prawodawca, omawiając postępowanie dowodowe w postępowaniu procesowym, w art. 261, § 2 podejmuje próbę zabezpieczenia tajemnicy spowiedzi: „Duchowny może odmówić zeznań co do faktów powierzonych mu na spowiedzi”³⁸. Wynika z tego, że spowiednik może odmówić zeznań co do faktów powierzonych mu na spowiedzi, a więc faktycznie odmówić nie tylko odpowiedzi na zadane mu pytania, albo w ogóle odmówić zeznań co do faktów objętych tajemnicą spowiedzi³⁹. Duchownemu powołanemu na świadka zostaje stworzona możliwość wyboru, czy chce, czy nie chce zeznawać. Jeśli duchowny dokonania wyboru negatywnego, to nie wolno go przesłuchiwać. Użyty w przepisie wyraz *może* świadczy o tym, że prawodawca daje spowiednikowi prawo odmowy zeznań, ale nie nakłada na niego takiego obowiązku⁴⁰.

Funkcjonuje w literaturze prawnej również opinia przeciwna na ten temat: „Nasuwa się najpierw pytanie, czy duchownemu przysługuje prawo odmowy zeznań, czy też tylko prawo odmowy odpowiedzi. Odczytując dosłownie usta-

³⁶ Por. M. GOETEL, w: A. BIERANOWSKI, P. BOGDALSKI, M. GOETTEL, *Prawo cywilne. Zarys wykładu*, red. M. GOETEL, Zakamycze 2006, s. 27-29.

³⁷ Por. tamże, s. 32.

³⁸ Kodeks postępowania cywilnego z 1932 roku inaczej normował sytuację duchownych jako świadków: zgodnie z artykułem 274, pkt 2 świadkami nie mogli być duchowni co do faktów powierzonych im na spowiedzi lub pod tajemnicą duchowną.

³⁹ T. ERECIŃSKI, J. GUDOWSKI, M. JĘDRZEJEWSKA, *Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego*, t. I, cz. 1, red. T. ERECIŃSKI, Warszawa 2003, s. 542.

⁴⁰ Por. B. RAKOCZY, *Tajemnica spowiedzi w polskim postępowaniu cywilnym, karnym i administracyjnym*, art. cyt., s. 136: „Jednakże zasada autonomii i niezależności Państwa od Kościoła łacińskiego wymaga wzajemnego poszanowania. Choć artykuł 261 K.p.c. daje duchownemu prawo do odmowy zeznań, z którego duchowny może nie skorzystać, to sąd nie powinien takich zeznań przyjąć, mając na względzie poszanowanie tajemnicy spowiedzi, wynikające z prawa kanonicznego”.

wę, stwierdzamy w tekście, że duchowny może odmówić zeznań, natomiast systematyka Kodeksu postępowania cywilnego wskazywałaby raczej na prawo odmowy odpowiedzi, jeśli się zważy, że § 1, art. 261 obejmuje instytucję odmowy zeznań, natomiast § 2 tego artykułu dotyczy odmowy odpowiedzi. Nikogo jednak nie powinno znieść dosłowne brzmienie przepisu [...], gdyż nie ulega wątpliwości, że duchowny nie ma prawa generalnie odmówić zeznań, zanim jeszcze usłyszy treść skierowanych do niego pytań. Może on tylko nie odpowiedzieć na postawione pytanie, jeżeli ingerowałoby ono w tajemnicę spowiedzi. Przysługuje mu zatem klasyczne prawo odmowy odpowiedzi⁴¹.

W powyższym kontekście wyjaśnienia wymaga fakt istnienia w procedurze cywilnej dwóch odrębnych, chociaż pokrewnych instytucji⁴²: odmowy zeznań i odmowy odpowiedzi. Obie mogą być zastosowane jedynie w sytuacjach szczególnych i wyjątkowych, określonych w ustawie. Zasadą jest natomiast obywatelski obowiązek złożenia zeznań przez osobę powołaną na świadka.

Sąd, stwierdziwszy prawo świadka do odmowy zeznań, zadaje mu pytanie, czy chce zeznawać. Odpowiedź świadka – jakakolwiek by była – dotyczy całości zeznań w sprawie. Dopuszczalne jest złożenie zeznań pomimo wcześniejszej odmowy, ponieważ ustawa nie zabrania świadkowi zrezygnowania ze swojej pierwotnej decyzji o skorzystaniu z prawa odmowy i podjęcia się zeznawania. Za niedopuszczalne natomiast trzeba uznać powoływanie się przez świadka na prawo odmowy zeznań już po ich złożeniu. Pogląd przeciwny spowodowałby stan tymczasowości zeznań świadka aż do momentu zamknięcia rozprawy. Już złożone zeznania pozostają w takiej sytuacji w mocy. Istnieje więc zasada, że oświadczenie o skorzystaniu z prawa odmowy zeznań nie jest retroaktywne, a więc nie działa wstecz. Wynika z niej również, że jeśli świadek odmawia zeznań przed sądem apelacyjnym, to nie ma przeszkód, aby sąd ten wykorzystał zeznania złożone przez tego świadka przed sądem pierwszej instancji. W sytuacji, gdyby świadek podjął decyzję o niezeznawaniu w trakcie przesłuchania, to w mocy pozostają zeznania już złożone⁴³. Wydaje się oczywiste, że

⁴¹ K. KNOPPEK, *Prawo odmowy zeznań i odpowiedzi w procesie cywilnym*, Warszawa 1984, s. 52-53.

⁴² Na potwierdzenie odrębności tych instytucji warto przytoczyć art. 261 K.p.c. w pełnym brzmieniu: § 1. „Nikt nie ma prawa odmówić zeznań w charakterze świadka, z wyjątkiem małżonków stron, ich wstępnych, zstępnych i rodzeństwa oraz powinowatych w tej samej linii lub stopniu, jak również osób pozostających ze stronami w stosunku przysposobienia. Prawo odmowy zeznań trwa po ustaniu małżeństwa lub rozwiązaniu stosunku przysposobienia. Jednakże odmowa zeznań nie jest dopuszczalna w sprawach o prawa stanu, z wyjątkiem spraw o rozwód. § 2. Świadek może odmówić odpowiedzi na zadane mu pytanie, jeżeli zeznanie mogłoby narazić jego lub jego bliskich, wymienionych w paragrafie poprzedzającym, na odpowiedzialność karną, hańbę lub dotkliwą i bezpośrednią szkodę majątkową albo jeżeli zeznanie miałoby być połączone z pogwałceniem istotnej tajemnicy zawodowej. Duchowny może odmówić zeznań, co do faktów powierzonych mu na spowiedzi”.

⁴³ Por. K. KNOPPEK, *Prawo odmowy zeznań i odpowiedzi w procesie cywilnym*, dz. cyt., s. 15-16.

prawo odmowy zeznań dotyczy jedynie zeznań w sprawie, a więc mających na celu wyjaśnienie przez sąd okoliczności konkretnej sprawy.

Prawo odmowy odpowiedzi jest przywilejem świadka, który z określonych powodów może uchylić się od odpowiedzi na pytanie postawione przez przesłuchującego. Prawo to jest również aktualne w przypadku swobodnego zeznawania przez świadka na temat okoliczności sprawy. Zawsze jednak obowiązkiem osoby korzystającej z prawa odmowy odpowiedzi jest konieczność oznajmienia tego sądowi⁴⁴.

Badacze teorii prawa nie są zgodni w interpretacji sytuacji prawnej spowiednika powołanego na świadka w procesie cywilnym w sprawie znanej mu jedynie ze spowiedzi. Jedni rozumieją dosłownie, a więc jako prawo odmowy zeznań, a inni jako jedynie prawo odmowy odpowiedzi. Jakkolwiek by to rozumieć, podstawą ochrony tajemnicy sakramentalnej w prawie cywilnym jest wolna decyzja spoczywająca na duchownym, czy ujawnić znaną mu wiedzę, czy tego nie robić. Duchowni muszą zawsze pamiętać, że uprawnienie nadane im przez ustawodawcę nigdy nie upoważnia ich do składania fałszywych zeznań.

Artykuł 13, § 2 Kodeksu postępowania cywilnego rozciąga powyżej przywołany przepis art. 261, § 2 również na postępowanie nieprocesowe, zabezpieczające i egzekwujące oraz na międzynarodowe postępowanie cywilne i postępowanie przed sądem polubownym⁴⁵.

Krytycznie osądzając postanowienie prawodawcy, by chronić tajemnicę spowiedzi, wyrażone w art. 261, § 2, należy stwierdzić, że ochrona ta nie jest wystarczająco zagwarantowana. Duchowny, nawet działając przeciwko woli strony lub uczestnika postępowania, może zdecydować się na zeznawanie, a jego zeznania będą mogły być uznane w postępowaniu za materiał dowodowy. W zamian dopuszczonej możliwości odmowy zeznań powinien być ustanowiony jasny, niezależny od jakichkolwiek czynników zakaz składania zeznań. Tylko takie prawo nie pozostawiałoby uchylonych drzwi do złamania tajemnicy sakramentalnej, która jest, jak deklaruje prawodawstwo kościelne, nienaruszalna.

W szczególności można jeszcze rozważyć art. 662 Kodeksu postępowania cywilnego, który normuje sprawę świadków testamentu ustnego, a brzmi on następująco: „Świadków, którzy treści testamentu ustnego nie stwierdzili na piśmie, sąd wzywa do złożenia na wyznaczonym posiedzeniu sądowym zeznań stwierdzających treść testamentu. Do postępowania w sprawie przesłuchania świadków testamentu ustnego stosuje się odpowiednio przepisy o dowodzie ze świadków w procesie, z tą zmianą, że świadkowie testamentu nie mogą odmó-

⁴⁴ Por. tamże, s. 23.

⁴⁵ „Przepisy o procesie stosuje się odpowiednio do innych rodzajów postępowań unormowanych w niniejszym kodeksie, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej”; art. 13, § 2.

Por. B. RAKOCZY, *Tajemnica spowiedzi w polskim postępowaniu cywilnym, karnym i administracyjnym*, art. cyt., s. 136.

wić zeznań ani odpowiedzi na pytanie, ani też nie mogą być zwolnieni od złożenia przyrzeczenia”.

Testament jako taki jest jedynym narzędziem, za pomocą którego można rozporządzić majątkiem na wypadek śmierci. Testament ustny należy do grupy testamentów szczególnych. Polega on na ustnym oświadczeniu woli przy obecności jednocześnie trzech świadków. Treść testamentu można stwierdzić, spisując ją przed upływem roku od jego złożenia, z podaniem daty i miejsca oświadczenia oraz miejsca i daty sporządzenia pisma, oraz z podpisami spadkodawcy i dwóch świadków, a w razie braku podpisu spadkodawcy – wszystkich świadków. Gdyby oświadczenie nie zostało spisane, treść testamentu może być stwierdzona przed sądem w ciągu sześciu miesięcy od dnia śmierci spadkodawcy. W takim wypadku konieczne jest przesłuchanie wszystkich świadków, a w wypadkach nadzwyczajnych mogą być wystarczające zgodne zeznania dwóch świadków⁴⁶. Świadczenie testamentu ustnego mają bezwzględny obowiązek zaświadczyć o czynności prawnej przed sądem. Dotyczy to również duchownych.

W świetle przywołanych ustaleń prawnych wynika jasno, że nie ma zagrożenia dla tajemnicy spowiedzi w sytuacjach, gdyby się zdarzyło, że spowiednik byłby świadkiem testamentu ustnego. Natomiast gdyby była zagrożona, to oznaczałoby, że czynność prawna była integralną częścią sakramentu. Tymczasem prawo ustala, że musi być trzech świadków jednocześnie słuchających oświadczenia woli spadkodawcy. Wynika z tego, że gdyby był sam spowiednik, do czynności prawnej w ogóle by nie doszło⁴⁷.

Jeszcze raz trzeba podkreślić, że aktualnie obowiązujący Kodeks postępowania cywilnego nie chroni wystarczająco i w pełni tajemnicy sakramentu, czyli w takim zakresie, jakiego wymaga naturalna i nadprzyrodzona godność sakramentu pokuty. Na szczęście każdego spowiednika obowiązuje równocześnie prawo kanoniczne, które za przestępstwo bezpośredniego i pośredniego naruszenia tajemnicy przewiduje zaciągnięcie najwyższych kar, i to w chwili

⁴⁶ Por. T. PAWLUK, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. IV: *Doczesne dobra Kościoła. Sankcje w Kościele. Procesy*, Olsztyn 1996, s. 55. Zob. też art. 952 K.c.: § 1. „Jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione, spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków”. § 2. „Treść testamentu ustnego może być stwierdzona w ten sposób, że jeden ze świadków albo osoba trzecia spíše oświadczenie spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia, z podaniem miejsca i daty oświadczenia oraz miejsca i daty sporządzenia pisma, a pismo to podpiszą spadkodawca i dwaj świadkowie albo wszyscy świadkowie”. § 3. „W wypadku gdy treść testamentu ustnego nie została w powyższy sposób stwierdzona, można ją w ciągu sześciu miesięcy od dnia otwarcia spadku stwierdzić przez zgodne zeznania świadków złożone przed sądem. Jeżeli przesłuchanie jednego ze świadków nie jest możliwe lub napotyka trudne do przewyciężenia przeszkody, sąd może poprzestać na zgodnych zeznaniach dwóch świadków”.

⁴⁷ Por. B. RAKOCZY, *Tajemnica spowiedzi w polskim postępowaniu cywilnym, karnym i administracyjnym*, art. cyt., s. 137.

skutecznego popełnienia tego czynu. Ono stanowi dla spowiednika stojącego przed wyborem, czy zeznawać, czy nie, motyw skłaniający do decyzji służącej nade wszystko dobru sakramentu, jak i dobru penitenta.

III. USTAWY ZAWARTE W PRAWIE ADMINISTRACYJNYM

Prawo administracyjne jest ogółem norm regulujących organizację administracji oraz formy i przedmiot jej działalności, zawiera więc przepisy dotyczące struktury i organizacji organów administracji, normy określające działalność tych organów oraz sposób załatwiania konkretnych spraw. Administracja państwowa z kolei to część działalności państwa, mająca na celu organizowanie bezpośredniej i praktycznej realizacji jego zadań. W polu jej zainteresowania leżą na przykład sprawy dotyczące ewidencji ludności, aktów stanu cywilnego, dowodów osobistych, paszportów, gospodarki komunalnej, spraw wodnych, ruchu drogowego, oświaty, kultury, służby zdrowia, porządku publicznego, obronności kraju, a więc wszystkie zjawiska życia społeczno-gospodarczego.

Organami administracji publicznej są ministrowie, centralne organy administracji rządowej, wojewodowie, działające w ich lub we własnym imieniu inne terenowe organy administracji rządowej, organy jednostek samorządu terytorialnego: organy gminy, powiatu, województwa, związków gmin, związków powiatów, wójta, burmistrza (prezydenta miasta), starostę, marszałka województwa oraz kierowników służb, inspekcji i straży działających w imieniu wójta, burmistrza (prezydenta miasta), starosty lub marszałka województwa, a ponadto samorządowe kolegia odwoławcze, oraz inne organy i podmioty powołane do wykonywania zadań administracji publicznej⁴⁸.

Elementów ochrony tajemnicy sakramentalnej wewnątrz prawa administracyjnego należy szukać w administracyjnym prawie procesowym, którego główne źródło stanowi Kodeks postępowania administracyjnego z 14 czerwca 1960 roku, wielokrotnie później nowelizowany. Zanim zostanie omówione, w jaki sposób prawodawca państwowy przyczynia się do ochrony tajemnicy sakramentalnej w tym zakresie prawa, wyjaśnimy najpierw ogólnie istotne aspekty dla rozumienia postępowania administracyjnego.

Postępowanie administracyjne pełni rolę służebną wobec prawa materialnego, ponieważ jego celem jest konkretyzacja norm prawa materialnego. Przez samo pojęcie postępowania administracyjnego trzeba rozumieć regulowany przez prawo procesowe ciąg czynności procesowych, podejmowanych przez organy administracji publicznej oraz inne podmioty postępowania w celu rozstrzygnięcia sprawy administracyjnej w formie decyzji administracyjnej, jak również ciąg czynności procesowych podjętych w celu weryfikacji decyzji administracyjnej. Należy odróżnić postępowanie sądoadministracyjne, które

⁴⁸ Por. art. 5, § 2 nr 3 i nr 6 K.p.a.

oznacza regulowany przez prawo procesowy ciąg czynności procesowych sądu administracyjnego i innych podmiotów tego postępowania podjętych w celu rozstrzygnięcia sporu o zgodność z prawem działania bądź zaniechania działania przez organ wykonujący administrację publiczną⁴⁹.

Kodeks postępowania administracyjnego obowiązuje w stosunku do postępowania administracyjnego ogólnego, czyli tak zwanego jurysdykcyjnego, postępowań uproszczonych o charakterze administracyjnym (w sprawach wydawania zaświadczeń przez organy administracji, skargi powszechnej, petycji, wniosku powszechnego), rozstrzygnięcia sporów o właściwość, czyli kompetencje pomiędzy organami administracji publicznej. Niewielka część przepisów odnosi się także do postępowania administracyjnego szczególnego (postępowanie podatkowe, w sprawach celnych oraz kontroli skarbowej)⁵⁰.

Formę procesu z właściwymi dla niego elementami posiada jurysdykcyjne postępowanie administracyjne, którego przedmiotem jest konkretna sprawa indywidualnego podmiotu – albo osoby fizycznej, albo prawnej – w której organy administracji publicznej są władne na mocy prawa podjąć decyzję administracyjną⁵¹. Atrybutem administracji powinna być sprawność jej działania, a więc szybkość załatwiania spraw. Dotyczy to zwłaszcza tak zwanych spraw prostych, możliwych do rozstrzygnięcia na podstawie posiadanych dokumentów. W sprawach bardziej złożonych organ administracyjny może zarządzić przeprowadzenie rozprawy. Po wyjaśnieniu wszelkich okoliczności dotyczących rozpatrywanej sprawy organ administracyjny wydaje decyzję. Powinna być ona podjęta w ciągu dwóch miesięcy, a w postępowaniu odwoławczym w ciągu jednego miesiąca⁵². Sprawa może się zakończyć zawarciem ugody pomiędzy stronami⁵³. Organ podejmuje również postanowienia. Wydawane są one w toku postępowania, a dotyczą poszczególnych kwestii, lecz w zasadzie nie rozstrzygają o istocie sprawy. Regulują głównie kwestie proceduralne, problemy porządkowe, jak również, choć rzadko, wydawane są w odniesieniu do istoty sprawy, na przykład zatwierdzenia ugody, wyjaśnienia wątpliwości co do treści decyzji. Od wydanego postanowienia przysługuje stronie zażalenie⁵⁴. Decyzja administracyjna staje się ostateczna, jeżeli nie wniesiono od niej odwołania w przepisany termin, lub od której nie przysługuje odwołanie w administracyjnym trybie postępowania. Wtedy podlega ona wykonaniu, a uchylić ją można jedynie w trybie nadzoru administracyjnego, a nie z inicjatywy strony. Weryfikacja nieostatecznej decyzji administracyjnej może nastąpić z inicjatywy strony lub z nadzoru działalności administracyjnej przez organ nadrzędny. Pod-

⁴⁹ B. ADAMIAK, J. BORKOWSKI, *Postępowanie administracyjne i sądownoadministracyjne*, Warszawa 2006, s. 98.

⁵⁰ Tamże, s. 86.

⁵¹ Por. tamże, s. 170.

⁵² Por. art. 35 K.p.a.

⁵³ Por. art. 114 K.p.a.

⁵⁴ Por. art. 125, § 1 K.p.a.

stawowym środkiem prawnym ku temu jest odwołanie się strony od decyzji wydanej w I instancji. Od decyzji naczelnych organów państwowych nie przysługuje odwołanie⁵⁵. Można jednak wnieść na nie skargę do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Organ odwoławczy, czyli II instancji, może utrzymać zaskarżoną decyzję w mocy, uchylić ją w całości lub częściowo, przekazać sprawę do ponownego rozpatrzenia organowi I instancji albo umorzyć postępowanie. Prawo przewiduje również nadzwyczajne środki odwoławcze: wznowienie postępowania, uchylenie decyzji jako nieważnej⁵⁶. Po wyczerpaniu toku instancji decyzje ostateczne organu administracyjnego niezgodne z prawem mogą zostać zaskarżone do sądu administracyjnego⁵⁷. Od orzeczeń sądu administracyjnego osoby uprawnione mogą wnosić rewizję do Sądu Najwyższego.

Ustawodawca omawia w osobnym rozdziale problem dowodów w postępowaniu administracyjnym. Jako dowód dopuszczalne jest wszystko, co może przyczynić się do wyjaśnienia sprawy, a nie jest sprzeczne z prawem, w szczególności dowodem mogą być dokumenty, zeznania świadków, opinie biegłych oraz oględziny⁵⁸. Od tej ogólnej zasady są jednak wyjątki. Świadkiem nazywamy każdą osobę fizyczną, która w postępowaniu dotyczącym praw lub obowiązków innego podmiotu składa zeznania o faktach spostrzeżonych lub o których otrzymała wiadomość od innych osób⁵⁹. Celem każdego przesłuchania świadków jest ustalenie prawdy, czyli stanu faktycznego, jaki miał miejsce, co do okoliczności będącej przedmiotem postępowania.

Kodeks postępowania administracyjnego w artykule 82, pkt 3 jednoznacznie stwierdza niezdolność bycia świadkiem przez duchownego, przy czym jest to niezdolność bezwzględna co do tajemnicy spowiedzi⁶⁰: „Świadkami nie mogą być: 3) duchowni co do faktów objętych tajemnicą spowiedzi”. Duchowny nie stoi przed wyborem, czy ma złożyć zeznania, czy odmówić. Na tym polega zasadnicza różnica w sposobie ochrony tajemnicy sakramentalnej w zakresie administracyjnym i w prawodawstwie cywilnym. Ustawy administracyjne tworzą drugi model tej ochrony, który odebranie zeznań od osób wskazanych w prawie, a więc i duchownych, czynią niemożliwym i niedopuszczalnym, a informacje uzyskane przez organ administracji publicznej od tych osób nie mają mocy dowodowej. Okoliczność faktyczna, której zeznania te dotyczyły w takim wypadku, na ich podstawie nie może być uznana za udowodnioną⁶¹. Nic w tej materii nie zależy od woli spowiednika, również żadne naciski osób

⁵⁵ Por. art. 127 K.p.a.

⁵⁶ Por. rdz. 12 i 13 działu II K.p.a.

⁵⁷ Por. art. 16, § 2 K.p.a.

⁵⁸ Por. art. 75, § 1 K.p.a.

⁵⁹ B. ADAMIAK, w: B. ADAMIAK, J. BORKOWSKI, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2003, s. 398.

⁶⁰ Por. B. RAKOCZY, *Tajemnica spowiedzi w polskim postępowaniu cywilnym, karnym i administracyjnym*, art. cyt., s. 137.

⁶¹ Por. R. KĘDZIORA, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2005, s. 220.

trzech nie mogą spowodować skutecznego złożenia przez niego zeznań w postępowaniu administracyjnym. Duchowni nie mogą zostać zwolnieni z obowiązku zachowania tajemnicy spowiedzi⁶². Do nich również odnosi się zasada, że kto nie może być świadkiem w procesie, nie powinien być w ogóle wezwany w tym charakterze, a jeśli został już wezwany, nie powinien być w tym charakterze przesłuchiwany⁶³.

Omawiane prawo obejmuje duchownych nie tylko Kościoła katolickiego, ale wszystkich związków religijnych, niezależnie od charakteru lub obowiązków ich kapłaństwa. Jedynym warunkiem jest, by te Kościoły lub związki religijne znały instytucję spowiedzi⁶⁴.

Trzeba jasno i jednoznacznie docenić sposób ochrony tajemnicy sakramentalnej zagwarantowany w prawie administracyjnym. Jest on właściwy, ponieważ opiera się na obiektywnych podstawach. Ochrona ta nie zależy od konkretnej sytuacji czy od konkretnych osób, ale jest zapewniona w każdej sytuacji, którą prawo opisuje i normuje.

IV. USTAWY ZAWARTE W PRAWIE KARNYM

Prawo karne w ogólności jest tą gałęzią prawa sądowego, która obejmuje zespół norm prawnych, za pomocą kary chroniących społeczeństwo przed czynami społecznie szkodliwymi, zwanymi przestępstwami. Rozstrzyga kwestie odpowiedzialności karnej człowieka za czyny zabronione pod groźbą kary kryminalnej. Kluczowym słowem jest tu *przestępstwo*. Obecnie obowiązujący w Polsce Kodeks karny z 1997 roku nie zawiera definicji tego pojęcia, ale na podstawie analizy art. 1 Kodeksu karnego, w powiązaniu z innymi przepisami części ogólnej Kodeksu karnego, odnoszącymi się do odpowiedzialności karnej, można wnioskować, że definicja przestępstwa brzmi następująco: przestępstwem jest czyn człowieka zabroniony przez ustawę pod groźbą kary jako zbrodnia lub występki, bezprawny, zawiniony i społecznie szkodliwy w stopniu wyższym niż znikomy⁶⁵.

Odnosnie do tego funkcje, jakie ma do spełnienia prawo karne, są liczne. Podstawowa z nich, sprawiedliwościowa, wyraża potrzebę karania sprawców przestępstw dla zadośćuczynienia społecznej potrzebie sprawiedliwości, zakłada ona odpowiednie karanie sprawców, sprzyjające utrwalaniu społecznego poczucia sprawiedliwości. Takie utrwalanie się w społeczeństwie przekonania, że przestępcy są karani, i to karani sprawiedliwie, przekonuje obywateli o tym,

⁶² P. PRZYBYSZ, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2005, s. 201.

⁶³ E. ISERZON, J. STAROŚCIAK, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz, teksty, wzory i formularze*, Warszawa 1964, s. 130.

⁶⁴ Por. M. JAŚKOWSKA, A. WRÓBEL, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Zakamycze 2000, s. 481.

⁶⁵ Por. L. GARDOCKI, *Prawo karne*, Warszawa 1999, s. 46.

że normy prawa karnego są słuszne⁶⁶. Ważną funkcją jest również ochrona pewnego systemu wartości przyjętego w danym społeczeństwie, służącego rozwojowi jednostki oraz funkcjonowania społeczeństwa, przed atakami osób naruszających normy karne, inaczej mówiąc, chodzi o ochronę określonego stanu stosunków społecznych za pomocą systemu nakazów i zakazów oraz środków je umacniających⁶⁷. Odpowiednie znaczenie mają również inne funkcje. Funkcja profilaktyczno-wychowawcza polega na pozyskaniu jak największej liczby obywateli dla poszanowania norm prawa karnego. Można też mówić o funkcji gwarancyjnej, wynikającej z zasady: *nullum crimen sine lege*. Jej istota polega na wprowadzeniu jasności co do tego, co jest zakazane, a co jest dozwolone⁶⁸. Wynika z tego, że to tylko może być przestępstwem, co jest wyraźnie przez normę prawa karnego wskazane jako zabronione i karalne.

W swojej strukturze prawo karne obejmuje trzy działy: prawo karne materialne, prawo karne formalne i prawo karne wykonawcze. Prawo karne materialne, inaczej zwane prawem karnym *sensu stricte*, zawiera normy określające pojęcie przestępstwa, zasady odpowiedzialności za przestępstwa, kary i inne środki za nie przewidziane, a także określające poszczególne czyny zabronione. Prawo karne formalne, inaczej zwane prawem karnym procesowym, jest zespołem przepisów prawnych normujących postępowanie w sprawach o czyny zabronione przez prawo karne materialne, od chwili zawiadomienia właściwego organu o popełnieniu przestępstwa aż do zakończenia tego postępowania, to znaczy do uprawomocnienia się wyroku w tej sprawie. Dział ten określa uprawnienia i obowiązki organów ścigania, zakres działania sądu, pozycje poszczególnych uczestników postępowania, w tym prawa i obowiązki domniemanego sprawcy najpierw jako podejrzanego, później jako oskarżonego, a także uprawnienia pokrzywdzonego. Reguluje cały zespół czynności realizowanych najpierw w fazie postępowania przygotowawczego, a następnie w postępowaniu jurysdykcyjnym. Prawo karne formalne ma, mówiąc najprościej, zabezpieczyć realizację norm prawa karnego materialnego. Ostatni dział: prawo karne wykonawcze, dotyczy wykonywania poszczególnych kar i innych środków⁶⁹. Analogicznie do działów podstawowymi źródłami aktualnie obowiązującego w Polsce pisanego prawa karnego są ustawy: Kodeks karny, Kodeks postępowania karnego, Kodeks karny wykonawczy.

Szukając odpowiedzi na pytanie, jak prawo karne chroni tajemnicę sakramentalną, należy sięgnąć przede wszystkim do obecnie mającego moc prawną Kodeksu postępowania karnego, który normuje czynności procesowe mające na celu dotarcie do prawdy i wydanie wyroku. Podstawowym celem przepisów proceduralnych jest stworzenie warunków maksymalnie sprzyjających wykryciu prawdy obiektywnej. Obecnie obowiązujący Kodeks postępowania karnego

⁶⁶ Por. T. BOJARSKI, *Polskie prawo karne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2006, s. 27.

⁶⁷ Por. tamże, s. 27-28.

⁶⁸ Por. tamże, s. 28.

⁶⁹ Por. T. BOJARSKI, *Polskie prawo karne. Zarys części ogólnej*, dz. cyt., s. 29-30.

z 6 czerwca 1997 roku nakazuje przestrzeganie przepisanych form dowodowych w czynnościach procesowych, aby za ich pomocą uzyskać jak najbardziej wierny obraz zdarzenia będącego przedmiotem rozpoznania organu orzekającego.

Zdarzają się jednak sytuacje, że korzyść wynikająca z ustalenia prawdy może okazać się mniejsza niż straty powstałe w wyniku przeprowadzenia dowodu. Aby nie doprowadzać do tego, ustawodawca wprowadził zakazy dowodowe⁷⁰. Funkcjonują one w procesie karnym z uwagi na konieczność ochrony innych dóbr i interesów niezbędnych dla należytego funkcjonowania społeczeństwa, na przykład ważnych interesów państwa, praw i godności człowieka, stosunków rodzinnych, tajemnicy państwowej, służbowej i zawodowej. Zakazy takie ochraniają również pojedynczego świadka przed konfliktem wewnętrznym. Z punktu widzenia organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości stwarzają one utrudnienia, które zmniejszają szansę uzyskania dowodu i poznania prawdy. Pojęcie *zakazów dowodowych* może być rozumiane w znaczeniu wąskim, tzn. ograniczającym jego zakres tylko do zakazów przeprowadzenia określonych dowodów. Można jednak interpretować je szeroko, a więc jako wszelkiego rodzaju ograniczenia co do możliwości dowodzenia, wprowadzenia i przeprowadzenia dowodów, jak również ich wykorzystania w procesie karnym. I w tym ostatnim znaczeniu jest ono używane w doktrynie oraz teorii prawa⁷¹. Tak więc termin „zakazy dowodowe” obejmuje zakazy udowadniania określonych faktów oraz zakazy korzystania z określonych dowodów, a także niedopuszczalność dowodów w ogóle.

Kluczowym artykułem Kodeksu postępowania karnego dla postawionego w pracy problemu jest artykuł 178, który brzmi następująco: „Nie wolno przesłuchiwać jako świadków [...] 2) duchownego co do faktów, o których dowiedział się przy spowiedzi”⁷².

Przepis ten reprezentuje drugi model ochrony tajemnicy spowiedzi, ten sam, który jest zastosowany w Kodeksie postępowania administracyjnego. Ustawodawca nie daje duchownemu możliwości odmowy złożenia zeznań, a więc nie uzależnia ich od woli świadka. Duchowni są niezdolni do złożenia zeznań⁷³. Jest to bezwzględny zakaz dowodzenia, a określa się go czasami niezupełnym bezwzględnym zakazem dowodzenia. Nazwa „zakazy dowodzenia” w ogólności to sytuacje, kiedy z mocy wyraźnych przepisów wyłączone zostaje dowodzenie oznaczonej tezy dowodowej albo dowodzenie za pomocą określo-

⁷⁰ Por. S. ŚLIWIŃSKI, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1948, s. 608.

⁷¹ Por. K. MARSZAŁ, *Proces karny*, Katowice 1998, s. 178.

⁷² T. FIJAŁKOWSKI, *Kodeks karny, Kodeks postępowania karnego, Kodeks karny wykonawczy*, Warszawa 1998, s. 157. Taki sam zakaz przesłuchiwania duchownych zawierał w art. 161 wcześniej obowiązujący Kodeks postępowania karnego z dnia 19 VI 1969 roku. Zob. M. CIEŚLAK, *Polska procedura karna*, Warszawa 1984, s. 424.

⁷³ Por. B. RAKOCZY, *Tajemnica spowiedzi w polskim postępowaniu cywilnym, karnym i administracyjnym*, art. cyt., s. 137.

nego dowodu⁷⁴. Zakazy niezupełne to takie, które zabraniają jedynie przeprowadzenia dowodu w pewnych warunkach, korzystania z określonego źródła lub środka dowodowego albo uzyskiwania środka dowodowego w określony sposób, czyli zakazy dowodzenia za pomocą pewnych dowodów lub z zastosowaniem określonych metod. Przy zakazie niezupełnym dla udowodnienia danej okoliczności istnieje możliwość sięgnięcia po inne źródło lub środek dowodowy. Wśród zakazów niezupełnych wyróżnia dwa rodzaje: zakazy bezwzględne (bezw warunkowe), czyli takie, które nigdy nie mogą być uchylone; oraz zakazy względne (warunkowe), które, przy zachowaniu konkretnych warunków, mogą zostać uchylone.

Zakaz, o którym mówi art. 178, pkt 2 Kodeksu postępowania karnego, jest bezwzględny. Niezależnie od tego, czy duchowny chce lub czy się zgadza, nie może zostać przesłuchany na temat swojej wiedzy zdobytej przy słuchaniu spowiedzi. Zakaz ukonstytuowany tym przepisem nie jest zakazem dowodzenia konkretnej tezy dowodowej, a więc okoliczności objęte zakazem mogą być dowodzone przy użyciu innych środków dowodowych. Wolno na przykład badać okoliczności zdarzenia, z którego sprawca wyspowiadał się, a nawet dowodzić treści jego spowiedzi, przesłuchując na przykład osobę, której sprawca treść tę zrelacjonował⁷⁵. Zakaz obowiązuje również wtedy, gdy zeznawania domagałaby się osoba, która odbyła przed kapłanem spowiedź, a więc oskarżona. Nawet ona nie jest w mocy zwolnić duchownego z obowiązku milczenia.

Zakaz zawarty w art. 178, pkt 2 dotyczy duchownych, czyli osób należących do Kościoła katolickiego, a także innego Kościoła lub związku wyznaniowego, która wyróżnia się spośród ogółu wyznawców danej religii tym, że powołana została do stałego organizowania i sprawowania kultu religijnego⁷⁶. Takie samo rozumienie „duchownego” ma zastosowanie w całym prawie świeckim. Krąg osób, których dotyczy ten przepis, zawęża się oczywiście tylko do duchownych należących do religii, w których istnieje spowiedź indywidualna⁷⁷. Prawo to nie przestaje obowiązywać w momencie, gdy z jakichś względów duchowny przestaje pełnić swoje obowiązki czy zostaje przeniesiony do stanu świeckiego.

Przesłuchanie duchownego we wskazanych w przepisie okolicznościach jest zakazane, jeśli występuje on w roli świadka. Zakaz nie obowiązuje w sytuacji, gdy staje się on oskarżony o czyn związany z tymi faktami. Wówczas priorytet należy dać prawu do obrony⁷⁸. Duchowny musi jednak pamiętać, że obligują go

⁷⁴ K. MARSZAŁ, *Proces karny*, dz. cyt., s. 181.

⁷⁵ P. HOFMAŃSKI, E. SADZIK, K. ZGRYZEK, *Kodeks postępowania karnego*, t. I: *Komentarz do artykułów 1-296*, red. P. HOFMAŃSKI, Warszawa 2004, s. 745.

⁷⁶ R. STEFAŃSKI, w: J. BARTOSZEWSKI, L. GARDOCKI, Z. GOSTYŃSKI, S. PRZYJEMNSKI, R. STEFAŃSKI, S. ZABŁOCKI, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, red. Z. GOSTYŃSKI, Warszawa 1998, s. 478.

⁷⁷ Por. S. STEINBORN, w: J. GRAJEWSKI, P. ROGOZIŃSKI, S. STEINBORN, *Kodeks postępowania karnego. Objaśnienia dla studentów*, t. I, red. J. GRAJEWSKI, Zakamycze 2005, s. 349.

⁷⁸ R. STEFAŃSKI, w: J. BARTOSZEWSKI, L. GARDOCKI, Z. GOSTYŃSKI, S. PRZYJEMNSKI, R. STEFAŃSKI, S. ZABŁOCKI, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, dz. cyt., s. 479.

równocześnie normy ustalone przez prawodawcę kościelnego, które nie usprawiedliwiają zdrady tajemnicy sakramentu nawet w takich okolicznościach.

Trzeba jasno podkreślić, że komentowany przepis nie staje na przeszkodzie przesłuchiowaniu duchownego w ogóle, ale tylko odnośnie do pewnych wskazanych w nim faktów, a konkretnie tych, które zna ze słuchania spowiedzi. Wynika z tego, że duchowny jest zobowiązany do stawiennictwa na wezwanie, ponieważ może będzie musiał zeznawać w sprawach niezwiązanych z zakazem dowodowym. Gdyby się tak zdarzyło, że organy procesowe, nie respektując art. 178, pkt 2, mimo wszystko podjęły próbę przesłuchania wskazanych osób na temat wiedzy, którą posiadają z zakazanego źródła, w tym wypadku spowiedzi, to osoby te nie mają wtedy obowiązku stawiennictwa⁷⁹.

Powstaje pytanie: Jaka jest wartość dowodu, który powstał na skutek przesłuchania duchownego wbrew art. 178, pkt 2? Taki dowód nie może być wykorzystany. Nie jest to jednak takie oczywiste⁸⁰. Jeśli z jakiegoś powodu faktycznie dowód zostanie przeprowadzony wbrew prawu, może się wydawać, że nie należy go eliminować, gdyż mogłoby to za sobą pociągnąć wydanie orzeczenia niesprawiedliwego dla oskarżonego. Z drugiej strony dopuszczenie możliwości przełamania zakazu czyniłoby go relatywnym, zależnym od organu procesowego. Odstępstwa od tego zakazu nie można akceptować ze względu na racje, dla których został ustanowiony⁸¹.

Innym przepisem, który stoi na straży tajemnicy sakramentalnej, jest art. 196, § 1-2, w brzmieniu: „Nie mogą być biegłymi osoby wymienione w art. 178, 182 i 185 oraz osoby, do których odnoszą się odpowiednie przyczyny wyłączenia wymienione w art. 40, § 1, pkt. 1-3 i 5, osoby powołane w sprawie w charakterze świadków, a także osoby, które były świadkiem czynu. Jeżeli ujawnią się przyczyny wyłączenia biegłego wymienione w § 1, wydana przez niego opinia nie stanowi dowodu, a na miejsce biegłego wyłączonego powołuje się innego biegłego”.

Biegły dla sądu jest źródłem dowodowym, a jego opinia środkiem dowodowym. Powołuje się go w procesie wtedy, gdy stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych⁸². Skorzystanie z jego opinii jest w takich sytuacjach obowiązkiem sądu.

⁷⁹ Por. P. HOFMAŃSKI, E. SADZIK, K. ZGRYZEK, *Kodeks postępowania karnego*, t. I: *Komentarz do artykułów 1-296*, dz. cyt., s. 745.

⁸⁰ Por. Z. SOBOLEWSKI, *Wartość nielegalnie uzyskanego dowodu w postępowaniu karnym*, *Annales UMCS* vol. XXIII, Lublin 1976, s. 49. Autor nie uznaje za słuszną tezę, że dowód nielegalny jest pozbawiony wartości i nie może być wykorzystany ani przeciwko oskarżonemu, ani w jego interesie. Uprawnienie sądu do wykorzystania takiego dowodu powinno być limitowane trzema warunkami: dowód musi być istotny, wiarygodny i przemawiający na korzyść oskarżonego.

⁸¹ R. STEFAŃSKI, w: J. BARTOSZEWSKI, L. GARDOCKI, Z. GOSTYŃSKI, S. PRZYJEMNSKI, R. STEFAŃSKI, S. ZABŁOCKI, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, dz. cyt., s. 479.

⁸² Por. art. 193, § 1 K.p.k.

Z przywołanej normy wynika, że wśród osób, którym zabrania się być biegłymi w procesie, jest duchowny, który spowiadał oskarżonego i w ten sposób poznał okoliczności ściśle związane z daną sprawą, którą sąd ma rozpatrzyć. Wyłączenie go jako biegłego jest obligatoryjne, a zakaz ten – bezwzględny, czyli nie istnieją warunki, pod którymi można byłoby go uchylić. Opinia wydana przez biegłego, co do którego zachodzi bezwzględna przyczyna wyłączenia, nie może stanowić dowodu⁸³. Gdyby się zdarzyło, że taka osoba została powołana na biegłego, choć to w przypadku duchownego wydaje się to wręcz nieprawdopodobne, na jej miejsce trzeba powołać nowego biegłego.

Również postanowienia art. 226 Kodeksu postępowania karnego chronią tajemnicę sakramentalną, a dotyczą one możliwości wykorzystania określonych dokumentów przez sąd jako dowodów: „W kwestii wykorzystania dokumentów zawierających tajemnicę państwową, służbową lub zawodową, jako dowodów w postępowaniu karnym, stosuje się odpowiednio zakazy i ograniczenia określone w art. 178-181. Odwołując się do art. 178, § 2, można stwierdzić, że w ogóle nie mogą być wykorzystane w postępowaniu karnoprosesowym dokumenty obejmujące wiadomości objęte tajemnicą spowiedzi⁸⁴”.

V. WNIOSKI KOŃCOWE

Podsumowując zagadnienie relacji polskiego prawa świeckiego do prawa kanonicznego Kościoła łacińskiego w aspekcie zapewnienia poszanowania i ochrony prawnej zachowania tajemnicy sakramentalnej, ogólnie można stwierdzić, że prawodawca świecki szanuje to niezbywalne prawo Kościoła w tym względzie. Jednakże proponowana ochrona nie jest jednolicie ścisła, bowiem dokonana analiza norm prawa cywilnego, administracyjnego oraz karnego pozwoliła zauważyć współistnienie dwóch modeli, zawierających propozycję polskiego systemu prawnego co do jej ochrony i zapewnienia poszanowania. Podstawą dla tej analizy były przede wszystkim normy procesowe zawarte w Kodeksie postępowania cywilnego, Kodeksie postępowania administracyjnego i Kodeksie postępowania karnego, ponieważ określają one sposoby docierania do prawdy w sprawach sobie właściwych oraz możliwości jej wykorzystania. Pierwszy model polega na uprawnieniu spowiednika do odmowy składania zeznań, drugi – na bezwzględnym zakazie ujawniania przez niego wiedzy zdobytej na spowiedzi. Ten drugi jest dalej idący i zapewnia lepszą ochronę dla tajemnicy sakramentu. Pierwszy *de facto* zbyt słabo ją chroni, dlatego więc należy go ocenić krytycznie. Poza tym prawo świeckie stoi na straży *sigillum sacramentale*, jednakże w sposób niespójny i niekonsekwentny. Organ admini-

⁸³ Por. R. STEFAŃSKI, w: J. BARTOSZEWSKI, L. GARDOCKI, Z. GOSTYŃSKI, S. PRZYJEMNSKI, R. STEFAŃSKI, S. ZABŁOCKI, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, dz. cyt., s. 528-529.

⁸⁴ Por. R. STEFAŃSKI, w: tamże, s. 584.

stracji publicznej i sąd karny nie mogą spowiednika przesłuchać jako świadka, natomiast za jego zgodą może go przesłuchać sąd cywilny⁸⁵. Najbardziej prawidłową ochronę zapewniłby bezwzględny zakaz przesłuchania duchownego, zwłaszcza na temat wiadomości uzyskanych podczas sprawowania posługi sakramentalnej.

Polski system prawa państwowego dotyczy tylko poszanowania i ochrony prawnej w zakresie zachowania tajemnicy sakramentalnej i osoby duchownego. W żaden sposób nie utrudnia składania zeznań penitentowi w sprawach, które wyznał wcześniej na spowiedzi. Ustawodawca nie stanął także na straży sekretu spowiedzi, czyli w żaden sposób nie ograniczył możliwości świadczenia osobom trzecim, posiadającym informacje zasłyszane z cudzej spowiedzi. Należy zdecydowanie stwierdzić, że jest to zatem sytuacja dyskomfortu wewnętrznego dla katolików, którzy w sumieniu mają przestrzegać norm kościelnych ustaw i nakazów.

SUMMARIUM

Confirmatio respectus et tutelae legalis sigilli Sacramenti Poenitentiae in systema legislativo Poloniae

Sigillum Sacramenti Poenitentiae ab aliis obligationibus secreti servandi, ad quod homo constringi potest, essentialiter distinguitur. Sigillum sacramenti poenitentiae in eo consistit, quod poenitens tam internam, quam externam certitudinem habet, quod ob confessa sua peccata nullo modo scientia hominum quoad eius vitam internam mutabitur. Sigillum sacramentale fundamentum ad inchoandum processum integralis reconciliationis cum Deo et Ecclesia constituit.

Generaliter sumpta quaestio relationis legis civilis Poloniae quoad eius respectum et tutelam legalem ad ius canonicum Ecclesiae Latinae, quae sigillum sacramentale respicit positivum characterem habet, id est affirmari potest legislatorem civilem cum respectu hoc ius Ecclesiae in hoc campo tractat. Tamen proposita tutela totaliter praecisa non est, quia analysis normarum legum civilium, administratarum et poenaliu fundamentum ad dignoscendam coexistentiam duorum systemorum dat, quae systema eius tutelae legalis et respectus respiciunt. Fundamentum ad istam conclusionem normae processuales praebent, quae in codice procedurae civilis, administrativae et poenalis inveniuntur, quia illae normae vias ad deveniendam ad veritatem describunt et possibilitates eam usufruendam Primum systema in iure confesarii ad denegendas depositiones consistit, alterum in absoluta negatione possibilitatis revelationis eorum, quae in confessione adeptus est. Hoc secundum

⁸⁵ B. Rakoczy pisze, że szczególnie będzie to widoczne, gdy w postępowaniu karnym i administracyjnym zostaną podawane jako dowód akta sprawy cywilnej zawierające zeznania duchownego podczas spowiedzi. Zob. B. RAKOCZY, *Tajemnica spowiedzi w polskim postępowaniu cywilnym, karnym i administracyjnym*, art. cyt., s. 138.

systema certius est, quia meliorem tutelam sigilli sacramentalis praemunit. Primum de facto eam modo nimis debili defendit et ideo critice tractanda est. Insuper lex civilis sigillum sacramentale inconsequenter et non praecise munit. Magistratus administrationis publicae et tribunal poenale confessorem ut testem audire non potest, tamen eo consentiente potest eum audire tribunal civile.

Modus maxime rectus sit, in quo absolute prohibeatur audire sacerdotem de iis, quae in ministerio sacramentali adeptus est.

Systema legis statalis Poloniae solum ad sigillum sacramentale et sacerdotem refertur. Nullo modo tamen prohibet poenitentes deponere de his, quae illi in confessione sacramentali confessi sunt. Insuper non prohibet personis, quae aliquo modo confessiones aliorum casualiter audierunt, notitias exinde excerptas aliis tradere. Situatio haec problemata interna catholicis provocare potest, qui in conscientia servare normas iurium et mandatorum ecclesiasticorum debent.

Thum. ks. Alojzy Ślusarczyk

Słowa kluczowe/ Key words:

tajemnica sakramentalna, prawo polskie
sacramental mystery, Polish law